

“CUDZE CHWALICIE – SWEGO NIE ZNACIE”

Powiat gdański znany jest ze swego dorobku kulturalnego . Dokonania wielu twórców mieszkańcy mogli zobaczyć czy usłyszeć przy okazji różnych imprez i uroczystości, bo, jak wiadomo, występy dodają im prestiżu.

Moim marzeniem było jednak , aby twórcy kultury spotkali się i zaprezentowali swój dorobek z powodu tylko takiego, że są, istnieją w określonym miejscu i czasie.

Potrzeba takiego spotkania wydała mi się na tyle ważna, że znalazła miejsce w moim programie wyborczym, kiedy kandydowałam do Rady Powiatu.

Pomysł był taki, aby cyklicznie odbywał się przegląd dorobku kulturalnego twórców sztuki i muzyków mieszkających i działających na terenie powiatu gdańskiego.

Inicjatywa ta spotkała się z akceptacją Wójta, pani Magdaleny Kołodziejczak, która jako gospodarz Gminy Pruszcz Gdański jest współorganizatorem tej imprezy. Na moją prośbę o pomoc w organizacji tego przedsięwzięcia bardzo życzliwie odpowiedziało również Starostwo Powiatowe w Pruszczu Gdańskim, które objęło patronat nad przeglądem. W ten sposób realizuje się hasło komitetu wyborczego "Porozumienie Samorządowe"-

"Wspólny Powiat, Wspólne Miasto, Wspólna Gmina". Kiedy wysyłałam do wójtów gmin naszego powiatu informację o planowanym przeglądzie, nie spodziewałam się aż tak licznego odzewu . Tylko jedna gmina nie zadeklarowała swojego udziału. Wszystkie pozostałe są licznie reprezentowane przez wielu twórców, artystów profesjonalistów i amatorów.

25 sierpnia w bardzo miłej wręcz rodzinnej atmosferze odbyło się pierwsze spotkanie uczestników przeglądu. Wszyscy wyrażali swoje ogromne zadowolenie, wręcz radość, że mogą uczestniczyć w takiej imprezie.

Chata Myśliwska "Pod Sokołem" przez 3 dni będzie tętniła muzyką i tańcem, będzie miejscem prezentacji prac malarskich, fotograficznych, rzeźby w drewnie, ceramice, kamieniu i srebrze, wyrobów tkactwa artystycznego, haftów i koronek.

Zapraszamy mieszkańców powiatu do uczestnictwa w przeglądzie, bo to przede wszystkim dla nich organizujemy to spotkanie. Artyści nie tworzą tylko dla siebie. Dzieło sztuki istnieje wtedy, kiedy ma swoich odbiorców, a tzw. "pokarm dla duszy" jest przecież tak bardzo potrzebny każdemu z nas w tym zabieganym codziennym życiu.

Mam nadzieję, że przegląd dorobku kulturalnego naszego powiatu stanie się tradycją, że będzie tym ważnym wydarzeniem, na które czekać będą twórcy kultury i mieszkańcy.

Patronat medialny I Przeglądu Dorobku Kulturalnego Powiatu Gdańskiego, odbywającego się pod hasłem: "Cudze chwalicie- swego nie znacie" sprawować będzie Radio Gdańsk i Dziennik Bałtycki.

**Organizator Przeglądu
Barbara Biedrzycka**

Dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański "Jagódki" Radna Powiatu Gdańskiego

KONKURS NA LEGENDĘ ROZSTRZYgniĘTY

Dnia 10 czerwca 2003 roku jury w składzie:

Józefa Krośnicka - historyczka i pisarka
Joanna Przybyś - dyr. Biblioteki Miejskiej w Pruszczu Gdańskim
Alina Czechowicz - dyr. MDK w Pruszczu Gdańskim
Jacek Ciarkowski - autor książek o powiecie gdańskim,
oo zapoznaniu się z treścią 61 nadesłanych legend, postanowiło nagrodzić:

w kategorii szkół podstawowych

Jakuba Oskrobę z Borkowa - I nagroda
Natalię Pozorską z Pruszcza - II nagroda
Bartosza Pozorskiego z Pruszcza - III nagroda

w kategorii gimnazjów

Katarzynę Przybyciń z Przywidza - I nagroda
Katarzynę Obiegło z Pszczółek - II nagroda
Alę Kowalczyk z Pszczółek - III nagroda

Nagrodzona młodzież otrzymała z rąk władz naszego miasta i powiatu, cenne nagrody i dyplomy. Uroczystość miała miejsce podczas otwarcia tegorocznych Dni Pruszcza i Powiatu Gdańskiego. Wyróżnione prace wydano w formie książkowej, która jest do nabycia w firmie AGNI i księgarni WEGA.

Obok drukujemy jedną z prac, która nie znalazła miejsca w wymienionej publikacji



JAK POWSTAŁA RADUNIA

Dawno, dawno temu, kiedy morze sięgało Pruszcza, żyła sobie w Bałtyku piękna, lecz zła syrena, imieniem Motława. Była także syrena, o niezbyt ładnej urodzie, ale o wielkim sercu, imieniem Radunia.

W tym czasie żył w Pruszczu młody panicz, imieniem Waclaw. Kiedyś idąc nad brzegiem morza, zobaczył jak Radunia pomaga rybom wydostać się z sieci. Ucieszył się niezmiernie, że ktoś tak jak on ma dobre serce. Podszedł do syreny i nawiązał z nią rozmowę. Często się spotykali, lecz Radunię zawsze śledziła Motława, która nie mogła zrozumieć, dlaczego ktoś adoruje tak brzydką syrenę. Pewnego razu wyszła z ukrycia i odpychając Radunię, zaczęła rozmawiać z paniczem o tym, iż ona jest ładniejsza od Raduni, więc Waclaw powinien spotykać się z nią. Kiedy Waclaw odmówił, Motława zdenerwowała się niezmiernie i rzuciła czar na Radunię i Waclawa. Radunię zamieniła w rzekę, przez przypadek, bardzo piękną i czystą, a Waclawa w wierzby płaczące nad ukochaną.

Przyglądał się całemu zającium Neptun, pan mórz i oceanów. Nie spodobało mu się zachowanie Motławy, dlatego zamienił Motławę w rzekę, ale brzydką i zamuloną.

Do dziś Radunia płynie ku zamulonej Motławie, a nad nią płaczą wierzby.

